

Bałagan

Kategorie: Zjawiska

Pochodzące z tureckiego określenie czegoś ruchomego, nieosadzonego. [Jidysz] przejął je z języka polskiego¹, w którym słowo to pierwotnie oznaczało wędrowny cyrk dający występy na niskim poziomie artystycznym. Później mianem „bałaganu” określano w polszczyźnie wszystko to, co znamionowało prowizoryczność, tandetę i bezguście.

To samo znaczenie słowa zachował język jidysz, który stworzył też czasownik „baleganewen”, używany na określenie bałaganienia, wykonywania czegoś nierzetelnie lub błaznowania.

Kiepski, tani i dający sztuki w złym guście teatr albo niechlujną restaurację nazywamy „bałaganem”. Złą grę, marne malarstwo lub nie najlepsze pisarstwo określamy „bałaganieniem”.

W szczególnych warunkach gettowego życia znaczenie tego rzeczownika znacznie się wyostrzyło. Bałaganem określano nie tylko stan ogólnego nieporządku panującego w getcie, ale także szczególny rodzaj chaosu i zamieszania panującego w punktach rozdzielczych i w ustawiających się do nich kolejkach.

Słowem „bałagan” nazywano początek kolejki, którego nie wyznaczała pojedyncza osoba, ale cała gromada ludzi, tłoczących się przed wejściem do punktu rozdzielczego albo przed okienkiem oddawania kartek.

„Normalnie” bałagan powstaje w następujący sposób: już kilka godzin przed otwarciem punktu rozdzielczego gromadzą się przed nim ludzie, którzy chcą jak najprędzej odebrać swoje przydziały. Jeden za drugim stają w kolejce. Stoją w niej tak, aż pojawiają się tzw. mocni (vide) albo uzurpatorzy², którzy zazwyczaj przychodzą tuż przed otwarciem punktu. „Mocni” wypychają stojących najbliżej wejścia lub okienka i sami się ustawiają na początku ogonka. Z kolei „uzurpatorzy”, powołując się na „świadców”, pełni pretensji twierdzą, że miejsca rezerwowali sobie wcześniej i następnie

zajmują najlepsze pozycje. Osoby wyrzucone przez nich z kolejki, nie chcąc stawać na końcu, tłoczą się z przodu i w ten sposób tworzy się załazek „bałaganu”, który potem szturmem, na „hura” zdobywa „kooperatywę” albo okienko.

Oczywiście do „bałaganu” dołączają się zaraz ludzie, którzy wcale nie mieli ochoty stać w ogonku. „Bałagan” towarzyszy każdej gettowej kolejce od jej początku aż po sam jej kraniec.

„Wejść z bałaganem” oznacza „wślizgnąć się” w tłum stojący na przędzie kolejki i siłą przedrzeć się do „kooperatywy” albo do okienka.

Józef Zelkowicz

Przypisy

1 Według Słownika języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego, t. 1, Warszawa 1958, s. 321: nieład, nieporządek, rozprężenie, rozgardiasz, chaos, dawniej stragan, buda jarmarczna albo buda wędrownego teatru, szopa.

2 W oryginale „pretensje-zucher”.

Źródła

Encyklopedia, s 24.

Tagi

[aprowizacja](#) [głód](#) [język getta](#) [komunikacja](#) [życie codzienne](#)

Data aktualizacji: 09-06-2026

Data dodania: 07-07-2023